

W 54 rocznicę Rewolucji Październikowej

Uroczysty koncert i wieczory wspomnień

Staraniem rady oddziałowej i zarządu kółka TPPR z wydziału wieczornic połączona 54 rocznica Rewolucji Październikowej.

W klubie „Ikar” w sobotę (23 października) zgromadziło się ponad 150 osób — pracowników wydziału montażu motocykla i innych wydziałów produkcyjnych WSK. Prelekcję o roli i znaczeniu Rewolucji wygłosił EUGENIUSZ CIECHOMSKI z tego wydziału, natomiast wiceprzewodniczący ZZ TPPR mgr inż. TATIANA STELMACH wręczyła członkom organizacji 99, 100 i 101 legitymację. Otrzymał je kolejno: JAN KRASOWSKI (przewodniczący kółka wydziałowego ZMS), HALINA JOZ-KIEWICZ (robotnica z taśmy montażowej) i HALINA KOPERDA (z podzespołów). Na wieczornicy głos zabrał przedstawiciel doradców technicznych inż. ALEKSANDER MATYKOSZ. Złożono także relację z trzydniowego pobytu delegacji TPPR przy WSK w Łuckiej Fabryce Samochodów.

W części artystycznej wystąpił zespół tańca towarzyskiego ZDK. Następnie, przy dźwiękach orkiestry „Ikar” i piosenkach ERY KASPRZYK bawiono się do późnych godzin wieczornych. W trakcie zabawy przeprowadzono konkurs wiedzy o Leninie i Rewolucji oraz o Świdniku i WSK — z okazji XX-lecia. Zwycięzcom nagrodzono drobnymi upominkami.

Dużo pracy w zorganizowaniu wieczornicy — za co należy słowa

podziękowania — włożyli: przewodnicząca zarządu kółka TPPR w wydziale montażu motocykla CELINA WŁODARCZYK, przewodniczący oddziałowej rady związkowej MARIAN ŚWIĄTEK, sekretarz organizacji JOSEF JOZEF MROZIK a także kierowniczka klubu „Ikar”, która atrakcyjnie przeprowadziła konkurs i koncert żywych.

(Dokończenie na str. 2)



Dziś obraduje Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS

Dziś obraduje Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza zakładowej organizacji ZMS, która wybierze nowy ZZ ZMS. Uczestnikom konferencji życzymy owocnych obrad. Na stronie 3 znajdują Czy-

telnicy wywiad z I sekretarzem KZ PZPR Stanisławem Warpasem na temat działalności organizacji młodzieżowej, a na str. 4 i 5 rozmowy z delegatami na konferencję.

W dyskusji nad Wytycznymi KC PZPR licznie uczestniczyli młodzież. Na zdjęciu: w klubie „Iskra” podczas kolejnej „Trybuny przedzjazdowej”

Fot.: T. Głowacz

Równajmy do najlepszych

(Szymon Arasimowicz - przewodniczący ZZ ZMS)

O BECNA kampania sprawozdawczo - wyborcza w naszym Związku jak również w Organizacji Zakładowej ZMS przy WSK w Świdniku przebiegała w odmiennej atmosferze od lat poprzednich. Odbijała się bowiem pod kątem doniosłych przemian jakie nastąpiły po VII i VIII Plenum KC PZPR. Odbijała się jednocześnie w toku powszechnej ogólnonarodowej debaty nad Wytycznymi na VI Zjazd Partii i V Zjazd ZMS. Szeroka, śmiała, bezkompromisowa dyskusja nad wieloma problemami naszego codziennego życia dała jednoznaczna odpowiedź, że zasadniczą część młodzieży potrafi myśleć, mówić i pracować po nowemu.

Z wypowiedzi wielu dyskusyjantów wypływały słowa gor-

kiej prawdy traktującej o nie-normalnej atmosferze panującej w niektórych zespołach robotniczych, o faworyzowaniu jednych osób przy rozdziale robót, a nie dostrzeganiu innych, że wiele spraw załatwia się po „nowemu” starymi metodami itp.

Wśród wielu wypowiedzi nie zabrakło również krytycznych ocen pod adresem naszego Związku, że podejmuje się zbyt wiele problemów nie zawsze na miarę naszych aktualnych możliwości.

W kołach, które przejawiają niezbyt ożywioną działalność przejawiało się w wypowiedziach małe rozgoryczenie, że nas nie dostrzegają, że nas nie proszą przy podejmowaniu różnych problemów wynikających na szczepie wydziału, gniazda czy brygady.

Z tych wszystkich wypowiedzi i postulatów wypływa jeden bardzo ważny wniosek — za mało w dalszym ciągu podejmujemy sprawę oceny własnych postaw. Zawsze łatwiej jest i to wynika z charakteru człowieka mówić o wszystkich sprawach, które nas bezpośrednio

(Dokończenie na str. 4)

Koło SIMP przed VI Zjazdem PZPR

W dniu 27 września br. zorganizowane zostało spotkanie aktywów technicznych z delegatami WSK Świdnik na VI Kongres Techników Polskich, którym był przewodniczący Koła Zakładowego SIMP, zastępca dyrektora d/s technicznych kol. inż. JOZEF LIPINSKI. Zebranie to, miało na celu uklarowanie kadry inżyniersko-technicznej w akcji organizowanych dyskusji wydziałowych, połączonych ze składaniem wniosków-uważań technicznych, ekonomicznych i organizacyjnych w ramach dyskusji przedzjazdowej.

Dyrektor inż. Lipiński w wystąpieniu swym przedstawił aktualną sytuację w lotnictwie i także w produkcji śmigłowców, szczególnie zwracając uwagę na perspektywy rozwojowe. Jednakże, jak stwierdził, zbyt wolne tempo postępu techniki, szczególnie długie cykle nowych uruchomień poważnie rzutuje

na efektywność naszej produkcji. Nawiązując do tych myśli postulował, aby wprowadzić w poszczególnych większych zakładach przemysłowych Lubelszczyzny technologie uprzywilejowane, jedne z najnowocześniejszych, aby je całkowicie i dogłębnie opanować a nabyte doświadczenie w okresie ich wdrażania, przekazywać innym zainteresowanym zakładom. Jednym z takich nowoczesnych technologii całkowicie opanowanych w WSK, to klejenie metali, praca na obrabiarkach sterowanych numerycznie, w których WSK w Świdniku może pełnić funkcję zakładu wiodącego, udzielającego instruktaży w tych rodzajach technologii produkcji.

Kolejny dyskutant kol. mgr inż. Dzwonicki główny specjalista d/s rozwojowych WSK, scharakteryzował wybrane kierunki postępu technicznego jaki

(Dokończenie na str. 2)



Smigłowice Mi-2 pilotowany przez Stanisława Gajewskiego został wykorzystany do przeniesienia i ustawienia na dachu jednej z hal fabrycznych stalowej konstrukcji.

Fot.: T. Sugier

Spotkanie jubilatów w „IKARZE”

Klub ludzi dobrej roboty

28 października w klubie „Ikar” zostało zorganizowane spotkanie z jubilatami, dwudziestoletnimi pracownikami WSK. Inicjatorką tego spotkania była kierowniczka klubu Krystyna Gorodnik, która też spotkanie prowadziła. Miało ono na celu utworzenie „Klubu Jubilatów”, którego działalność, wynikająca z programu pracy klubu „Ikar” dotyczyć ma organizacji różnych form życia kulturalno-oswiatowych, odpowiadającego ludziom dorosłym i z ich potrzeb wynikającego. Śluszną inicjatywą, wyjście z propozycją działalności kulturalnej w środowisku zastużonych pracowników WSK niewątpliwie zastęguje na uznanie. Spotkanie potwierdziło bowiem, że można zaaktywizować kulturalnie środowisko robotnicze w naszym mieście, bo odczuwa ono potrzebę kontaktów na płaszczyźnie społeczno-kulturalnej.

Na ostatnim spotkaniu, jubilat z zadowoleniem przyjął utworzenie „Klubu Jubilatów”, wybrali spośród siebie radę klubu na czele, której stanął Kazimierz Wiaz. Powołano też zespół do opracowania regulaminu i programu pracy klubu. W jednym z następnych numerów postaramy się zapoznać czytelników z tymi podstawowymi dokumentami „Klubu Jubilatów”.

(mak.)

GŁOS
DWUTYGODNIK SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
ŚWIDNIKA
Odnaczony Złotą Jubileuszową Odnaką ZZMet.

Nr 25 (299) 10 listopada 1971 r. Cena 50 gr

DZIŚ W NUMERZE

Oderwa kółka NOT • Przyszłość należy do Was • Nasz felieton • Rozmowy z delegatami na Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą ZMS • Czas skończyć z marnotrawstwem • Ekonomisci uczestniczą w ogólnonarodowej dyskusji • Kradzieże trwają nadal • Piłkarski sejmik PKS Avia • Okruchy sportowe.

104 rowerzystów na egzaminie

Wspólna akcja ORMO, Wydziału, Komunikacji PPRN i Głosu Świdnika zakończona pełnym sukcesem

W Głosie Świdnika z dnia 22 października br. informowaliśmy czytelników o zamiarze zorganizowania szkolenia dla mieszkańców miasta chcących mieć karty rowerowe. Mieliśmy na uwadze przede wszystkim dzieci jeżdżące rowerami najczęściej, nie także dorosłych — co jedni i drudzy zrozumieć przychodząc gremialnie do klubu motorowego Avia, gdzie odbywał się kurs a później egzamin. Ogółem stanęło przed komisją egzaminacyjną 104 osoby, w tym 91 dzieci. 20 spośród nich egzaminu nie zdało — będą mogli powtarzać raz jeszcze w listopadzie br. Dwaj uczniowie świdnickich

szkół: 11-letni Jerzy Wyszynski i 14-letni Ireneusz Krzysztoń zdali egzamin z wynikiem bardzo dobrym. A trzeba wiedzieć,

(Dokończenie na str. 6)

Jak pracowaliśmy w III kwartale

S TARYM już zwyczajem, podajemy wyniki pracy wydziałów produkcyjnych, w oparciu o analizę wykonania wskaźników branych pod uwagę przez wydział analiz ekonomicznych przy kwartalnych ocenach. Jednocześnie dokonując prezentacji najlepszych i niestety wskazując tych, którzy ową tabelę zamykają pozwolili sobie musimy na kilka refleksji i uwag.

Pierwsze miejsce i 418 dodatkowych punktów uzyskał zakład w Lubowidzu; drugie miejsce i 370 punktów dodatkowych uzyskał wydział stolarni i modelarni, trzecie miejsce i 354 punktów dodatkowych uzyskał wydział obróbki cieplnej. Te wydziały zakładu stanowią czołówkę. Gratulujemy.

Dalsza kolejność miejsc w pierwszej dziesiątce jest następująca: 4 miejsce uzyskał wydział obróbki mechanicznej, 5 miejsce wydział kompletacji i konserwacji, 6 miejsce wydział obróbki mechanicznej motocykla, 7 miejsce wydział obróbki plastycznej, 8 miejsce wydział kuźni i matrycowania, 9

(Dokończenie na str. 2)



Komendant drużyny ruchu drogowego ORMO w Świdniku Czesław Wykwar i kierownik wydziału komunikacji Prezydium PPRN w Lublinie Antoni Dębski egzaminowali dzieci...

Fot.: E. Urbanczyk

Na wczasy do »Relavii«

Rozstrzygnięty został konkurs na nazwę ośrodka wypoczynkowego WSK w Polanicy. Bedzie on nosił nazwę „Relavia”. Autorem tej nazwy jest Zygmunt Kamienobrodzki, który zdobył I nagrodę — bezpłatne wczasy dla dwóch osób, II nagrodę za nazwę „Solnawia” — zdobyła Zofia Kruszecka, a III — za nazwę „Pollnawia” — Teofil Nowosad. Gratulujemy:

W 54 rocznicę Rewolucji Październikowej

(Dokończenie ze str. 1)

Wieczornia była udana, ludzie wyszli z niej zadowoleni, zespoleli towarzysko — co ma duże znaczenie także w pracy zawodowej. Impreza powinna być powielana właśnie w środowiskach poszczególnych wydziałów. Jedynym słabym punktem były tańce towarzyskie w części artystycznej, nie pasujące do okazji z jakiej wieczornica urządzona.

Podobne spotkanie planują u siebie młodzież i nauczyciele ZSZ. W wydziałach: ślusarsko-sprawalnicyzmu, obróbki mechanicznej, stolarni i modelarni, łopaty i obróbki plastycznej odbędą się spotkania akcentujące rocznicę rewolucji (ale już

w przerwach śniadaniowych). Ogłoszono także konkurs na najlepszą gazetkę ścienną i dekorację wydziału.

8 listopada w klubie „Iskra” odbył się wieczór wspomnień z okazji 54 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Tradycyjnym zwyczajem w kinie „Lot” odbył się w dniu 9 listopada uroczysty koncert. Przemówienie okolicznościowe wygłosił sekretarz KZ PZPR tow. Wiesław Parol.

Władysław Michalczyk

Spacerkiem po zakładzie

DO DRUKARNI PO BŁOCIE

Już dawno zakładowa drukarnia pracuje w nowym pomieszczeniu. Do tej pory jednak nie uporządkowano drogi do tego budynku. Prowadzi ona wśród rupieci, jest pełna wybojów a gdy pada deszcz tonie w kałużach wody i błota. Nic też dziwnego, że pracownicy drukarni i działu szkolenia oczekują na uporządkowanie drogi do pracy z coraz większą niecierpliwością.

BEZ SKUTKU

Ileż to już razy pisaliśmy o złej gospodarce paletami i po-

jemnikami w naszym zakładzie. W tej samej sprawie wyszło polecenie dyrektora naczelnego i wielokrotnie dział transportu wewnętrzny interweniował o nieprzebranie polecenia. Okresowo sytuacja w zakresie właściwej eksploatacji i magazynowania pojemników ulega poprawie, ale obecnie znów można je znaleźć wokół hal fabrycznych, pokryte korozją i uszkodzone. Dyskutujemy o oszczędnościach materiałów i urządzeń, a tymczasem wokół hal leżą tysiące złotych, których nikt nie chce podjąć.

(mak.)

(Dokończenie ze str. 1)

miejsce wydziału prób i eksploatacji i 10 miejsce zajęł wydział obróbki pokryciowej.

Trzeba podkreślić, że mimo znacznych trudności w rytmicznym realizowaniu zadań w ściśle dziesięć miejsc znalazły się dwa wydziały końcowe, które musiały, zwłaszcza we wrześniu pokonywać poważne trudności przy pracy z przekazywać produkt odbiorcom.

Do tych, które znalazły się na końcu tabeli, daleko poza wymienioną dziesiątką znalazły się: wydział pomp i sprężel i jako siedemnasty, wydział narzędziowy motocykla. Jako osiemnasty, filia w Tomaszowie zajęła ostatnie dwadzieścia miejsce, zbierając na swym koncie aż 1014 punktów ujemnych z różnicą aż 461 punktów

nych kosztów, najwyższe przekroczenie funduszu plac (120,9 proc.). Można bowiem przypuszczać, że albo błędnie się je planuje, albo istnieje tam niepośledni bałagan organizacyjny lub i jedno i drugie. Wynikiem tego jest z pewnością bardzo niskie wykonanie produkcji globalnej. Tylko dwa wydziały zeszły poniżej 100 proc. a są nimi: ekspedycja śmigłowca (97 proc.) i filia w Tomaszowie (88,2 proc.). Jeśli pierwszy można usprawiedliwić zależnością od wydziału montażu i wydziału prób i eksploatacji, to trudno jest usprawiedliwić zakład finalny w Tomaszowie, który znacznie mniej posiada takich właśnie zależności, przeciwnie sam wywiera wpływ na wydziały zakładu macierzystego.

A teraz kilka szczegółów. Najlepiej wykonał produkcję

ODEZWA

Jesteśmy w przededniu doniosłych wydarzeń w życiu naszego społeczeństwa. Zbliżający się VI Zjazd Partii oraz rewolucja naukowo-techniczna, która obecnie się rozpoczyna, nakładają na nas szczególnej wagi obowiązki.

Podstawowym naszym obowiązkiem jest pełne i aktywne włączenie się w proces realizacji głównych kierunków rozwoju naszego kraju, dlatego też koniecznym jest, ażeby na każdym stanowisku pracy w naszym przedsiębiorstwie, istniała pełna mobilizacja wszystkich członków naszej załogi do podjęcia zadań, jakie nakładają na nas naród. W realizacji tych zadań nie może zabraknąć nikogo w tym również członków naszych stowarzyszeń technicznych. Szczególnie obecnie istnieje palące zapotrzebowanie na ludzi rozważnych, aktywnych, odpowiedzialnych i zaangażowanych, realizujących biegle i perspektywicznie problemy naszego zakładu. Problemów tych jest wiele. Decyzje obecnego kierownictwa partii zapaliły zielone światło dla rozwoju branży lotniczej. Stwarzają one również i przed naszym przedsiębiorstwem olbrzymie zadania do wykonania.

Podstawowe kierunki naszego działania są następujące:

- opracowanie konstrukcji nowych wyrobów odpowiadających wymogom współczesnej techniki,
- opracowanie i wprowadzenie nowoczesnych technologii produkcji,
- wprowadzenie szerokiej normalizacji, typizacji i technologiczności konstrukcji zarówno w

oraz wydziały obróbki piasty wirnika nośnego i montażu śmigłowca. Trzy pierwsze miejsca pod względem najwyższej absencji zajmują wydziały mechaniczny, prób i ekspedycji śmigłowca.

Najwyższe przekroczenie kosztów, jak wspomnieliśmy ma filia w Tomaszowie, a następnie wydział pomp i sprężel i wydział narzędziowy motocykla, najniższe zakład w Lubowidzu oraz wydział mechaniczny i wydział łopat nośnych.

Najwyższe wskaźniki braków mają („użytkowały”) wydziały mechaniczne śmigłowca oraz wydziały obróbki cieplnej. Najwięcej wniosków zgłosiły wydziały: narzędziowy (310), mechaniczny

INŻYNIEROWIE, TECHNICY, ORGANIZATORZY RACJONALIZATORZY PRODUKCJI!

wyrobach obecnie produkowanych jak i w perspektywnie rozpracowanych,

- wprowadzenie nowoczesnych metod zarządzania i organizacji produkcji,
- opracowanie modeli ekonomicznych wyrobów,
- zwiększenie intensywności szkolenia i doskonalenia kadr wszystkich szczebli,
- szerokie nawiązanie współpracy naukowo-technicznej i ekonomicznej z wyższymi uczelniami, instytutami i pokrewnymi zakładami w kraju i zagranicą,
- dalszy rozwój własnej bazy naukowo-badawczej i wdrożeniowej,
- szeroka rozbudowa gospodarek pomocniczych w tym szczególnie rozwoju bazy narzędziowej.

Równoległe z rozpracowywaniem nowych problemów istnieje potrzeba odpowiedniego wykorzystania posiadanych zasobów zarówno wiedzy ludzkiej jak i potencjału przemysłowego w procesie bieżącej produkcji przy szerokim współdziałaniu wszelkich organizacji notowskich. Konieczność takiego działania podkreśla Uchwała nr 154 Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1971 roku, która w sposób jednoznaczny precyzuje zadania jakie stoją przed stowarzyszeniami naukowo-technicznymi w intensyfikacji gospodarki i rozwijaniu nowej techniki. Tempo przeobrażeń społecznych i zmian gospodarczych podyktowanych burzliwym rozwojem wiedzy technicznej stawia przed nami naczelne zadanie, zadanie którego treścią jest praca szybka, dobra i tania.

Stowarzyszenie Organizacji NOT
przy WSK Świdnik

Koło SIMP przed

(Dokończenie ze str. 1)

wprowadzamy w przedsiębiorstwie — mówił o zastosowaniu obrabiarek zespołowych, automatów wieloczynnościowych oraz o ciekawej pracy zespołu inżynierów i mechaników warsztatowców z sekcji modernizacji maszyn działu głównego mechanika. Ciekawą propozycję kierowaną pod adresem wojewódzkiego aktyw technicznego był postulat dotyczący utworzenia centralnej składnicy i wypoczynalni przyrządów składanych, które służyć by mogły wielu zakładom przemysłowym naszego regionu.

Z kolei zwrócił uwagę na potrzebę dalszego koncentrowania wysiłku w kierunku utrzymania wysokiej jakości produkcji i podnoszenia standardu wyrobu w zakresie nowoczesności konstrukcji, uwyppakując następujące zagadnienia:

- potrzebę wprowadzenia do produkcji ok. 60 obrabiarek numerycznie sterowanych,
- wprowadzenia do produkcji ok. 80 obrabiarek specjalistycznych, szczególnie zespołowych z jednostkami obróbkowymi,
- stosowania bardziej ekonomicznie opłacalnych półfabrykatów,
- szeroko stosowanej standaryzacji i normalizacji wyrobu,
- zmniejszenie typowymiarów szeregu normaliek,
- przechodzenie z obróbki ubytkowej wiórowej na obróbkę bezubytkową np. plastyczną erozyjną itd.

Nawiązując do niektórych wspólnych problemów przemysłu Lubelszczyzny omawianych na naradzie lubelskiej kol. inż. Lipiński naświetlił też podstawowe zagadnienia, wokół których toczyła się dyskusja kongresowa i nawiązał do zadań stąd wynikających dla kadry inżynierów i techników naszego zakładu jak:

- prawidłowego zaprogramowania rozwoju produkcji śmigłowcowej w zakresie konstrukcji, technologii oraz ilości produkcji,
- prawidłowego zaprogramowania rozwoju zdolności produkcyjnej uwzględniającej wy-

gospodarowanie rezerw, skrócenia okresów realizacji inwestycji, utrzymywania i podnoszenia nowoczesności procesów wytwarzania,

— pełnej i terminowej realizacji planów rozwoju konstrukcji i modernizacji nowych uruchomień.

Trzeba zaznaczyć, że wystąpienia obydwu kolegów były opracowane w formie referatów kilkunastu stronicowych a zawarte w nich myśli i tezy stanowiły ciekawe i pozytywne twórczo techniczne, które zostały upowszechnione szerszemu gronu kolegów w formie odczytów technicznych.

W dalszym ciągu w dyskusji zabierali głos kol. Barczuk, Osypuk, Badurowicz, Gawski, Lapa, Świerczek, Marciniaś, Stroiński i Kołtunski, omawiając sprawy istotne mające wpływ na poprawę stanu gospodarki zakładem oraz składając przed zebraniem konkretne propozycje w formie wniosków.

Projektowana rozbudowa kuzni realizowana w szybkim tempie nie będzie posiadała gwarancji w portfelu zamówień nowych. Również zabrał głos sekretarz KZ PZPR tow. St. Wapars przypominając, że propozycje opracowane w formie Wytycznych na VI Zjazd posiadają w wielu przypadkach więcej wariantów a winniśmy wybrać te, które naszym zdaniem najbardziej będą odpowiadać potrzebom człowieka, jego rozwojowi w środowisku produkcyjnym i społecznym. Istnieje potrzeba angażowania się wszystkich obywateli w kierunku pomnażania dobra społecznego. Istnieje wśród nas uzasadniona opinia, że Wytyczne KC PZPR odpowiadają zainteresowaniom całego społeczeństwa.

Dyrektor naczelny tow. mgr inż. W. Janik zwrócił uwagę na to, że wysoki koszt wyrobów i niska wydajność pracy, słabo rozwinięta organizacja produkcji były powodem dokonania analizy sytuacji i po VII i VIII Plenum podjęcia decyzji o konieczności dokonania zmian planu rozwoju gospodarczego.

Określone zostały kierunki i tempo rozwoju ale równocześnie musimy zdobywać środki, wyty-

Jak pracowaliśmy w III kwartale

w stosunku do zajmującego przedostatnie (18) miejsce. Przy tym należy się kilka słów wyjaśnienia. Trudno bowiem mieć większe zaile do wydziału narzędziowego motocykla za tak niskie miejsce, gdyż przechodził on ostatnio dość poważną reorganizację wraz z przystosowaniem, a to na pewno wpłynęło ujemnie na jego wynik (między innymi). Również niedawno przeniesiony do nowej hali wydział pomp i sprężel nie zlapał jeszcze oddechu i jeszcze jakiś czas upłynie zanim ruszy pełną parą, życzyć by sobie należało aby stało się to jak najszybciej.

Czwarte od końca miejsce zajął niestety wydział obróbki mechanicznej i w tym miejscu należy wyrazić co najmniej zdziwienie. Widocznie eksperymentatorskie działania w zakresie poprawy organizacji pracy nie przynosi spodziewanych rezultatów, których należało jednak oczekiwać inaczej sądzić należy, że przyjęto błędne założenia...

Czas by się jednak zajął bardziej energicznie filią w Tomaszowie. Nie można dalej tolerować takich przede wszystkim ujemnych czynników jak wysokie przekroczenie planowa-

globalną wydziału prób (110,1 proc.). Najlepszą wydajnością wykazał się w III kwartale również wydział prób. Najniższą legitymuje się natomiast wydział ekspedycji śmigłowca (i dlatego tak niskie wykonanie produkcji globalnej zważywszy ściśle powiązanie tych dwu wydziałów). Zmienne jednak uczucia człowiekiem miotają, a cały szereg wskaźników budzi co najmniej zdziwienie. Dziwnym musi się wydawać fakt, że wydział prób ma wysokie wykonanie produkcji globalnej, wysoką wydajność, wysoką rytmikę, a tu nagle wysokie straty czasu roboczego i to z winy robotników (4,22) i z przyczyn organizacyjnych-technicznych (10,81). Są to najwyższe straty z tych przyczyn w zakładzie. Załoga więc pracuje w trudnych warunkach i jest do tego wyczerpana gonieniem planu w końcówkach miesięcy. Jeśli się wie o kłopotach kooperacyjnych z Rzeszowem, to twierdzenie nie mijają się z prawdą.

Trzy pierwsze miejsca pod względem najniższej absencji ogółem zajmują: filia w Tomaszowie, wykazująca się jednak najniższą po wydziale ekspedycji śmigłowca wydajnością,

(340), obróbki plastycznej. Wartościowo układa się to nieco inaczej. Wydział narzędzi uzyskał drugie miejsce (261 tys. zł) po wydziale motocyklowym (430,5 tys. zł).

Najwyższe wykorzystanie maszyn ma wydział obróbki mechanicznej oraz dwa wydziały mechaniczne śmigłowca. Najwięcej wypadków zanotowano po 9 w wydziałach: przyrządów i w filii w Tomaszowie oraz 4 w wydziale pomp i sprężel. Po trzy wypadki wystąpiły w wydziałach obróbki pokryciowej i motocyklowym.

Tak przedstawiały się w bardzo lakonicznej relacji obraz III kwartału. Dla jednych jest on powodem do dumy dla innych przyczynkiem do zastanowienia się nad tym, co zrobić by nie wlec się na szarym końcu. Wcale to nie oznacza, że te wydziały, które osiągnęły wysokie miejsca w prezentowanej liście dotarły do szczytu. Należałoby byłoby podobne mniemanie. Rezerwy jeszcze są i to poważne, trzeba się zastanowić tylko gdzie tkwią i jak je wykorzystać.

(St.)

Młode pokolenie szansą dla Polski Ludowej

W związku z Konferencją Sprawozdawczo-Wyborczą organizacji młodzieżowej w WSK w Świdniku zwróciliśmy się do I sekretarza KZ PZPR tow. Stanisława Warpasa z prośbą o wypowiedź na temat roli młodzieży w zakładzie.

RED. Może na wstępie określi Towarzysz Sekretarz rolę młodzieży w zakładzie tego typu co WSK?

St. Warpas: Czynię to z tym większą przyjemnością, ponieważ sam swoją pracę polityczno-społeczną rozpoczynałem w organizacji młodzieżowej. Wiele lat pełniłem funkcje, które mi powierzano i do dziś czuję się emocjonalnie z młodzieżą związany. Dlatego bardzo mnie interesuje to co robi młodzież, staram się jej pomagać na ile to jest możliwe w realizowaniu potrzebnych nam śmiałych i pozytywnych inicjatyw. Choć jest to wszystkim wiadome podkreślam, że partia podjęła bardzo szeroko rozumianą odnowę życia społeczno-gospodarczego we wszystkich jego przejawach. Uścisłając również podkreślam, że dotyczy to też przemysłu lotniczego i komunikacyjnego, a tym samym naszego zakładu. W tym procesie bierze udział każdy oświatel, wszyscy ci, którym przywrócić Polskę Ludową nie jest obojętne. Jeśli mówimy o przyszłości to sama logika wskazuje, że nie można nie myśleć i nie mówić o młodzieży. Nie też dziwnego,

że Komitet Centralny przedkładał społeczeństwu wytyczne do dyskusji, nazywa pokolenie jego młodej części, pokoleniem wielkiej szansy dla Polski. Trzeba podkreślić, że w wiek produkcyjny, w latach 1911-1915, wędzie 3,5 mln młodych ludzi, których trzeba było wychować, wykształcić oraz trzeba będzie zapewnić im stanowiska pracy, aby stworzyć tym samym źródła egzystencji.

W naszym zakładzie zatrudnienie będzie rosło w granicach 300-400 osób rocznie, wiąże się to oczywiście z rozbudową zakładu i wzrostem produkcji, ale trzeba sobie otworzyć powie- wiezieć, że do młodych, którzy już stanowią blisko 50 proc. załogi dojdzie nowa grupa. Przecież nasze szkoły zawodowe pracują na pełnym obrotach, a to jest rezerwuwar nowej młodej siły. Już z tego widac jak poważny jest to problem w zakładzie, warunkujący w dużym stopniu i nasze działanie — nie tylko zresztą działanie partii w tym zakresie, ale i innych organizacji zakładu, jego administra-

cji, a przede wszystkim działaniu organizacji ZMS. Z tego faktu trzeba sobie w sposób poważny zdawać sprawę i to winno być kanwą obrad Waszej Konferencji.

RED. Jakie podstawowe zadania stawia organizacja partyjna przed zatrudnioną w WSK młodzieżą?

St. Warpas: Oczywiście, gdyby chcieli wszystkie zadania dokładnie omówić, to trzeba by na nie wiele miejsca — zresztą będę mówił o tym podczas konferencji w dniu 10 listopada. Obecnie mogę to sformułować w sposób następujący, a pragnę by to było jednocześnie czymś konkretnym. Od konkretnych zacząć. Zakładamy, że w ostatnim roku bieżącego pięcioletnia średnie płace w ogóle będą się kształtowały na poziomie 2066 zł, jest to wzrost poważny, trudny do osiągnięcia, ale nie niemożliwy.

kwalifikacji. Przecież każdy, racjonalnie myślący człowiek, zdaje sobie sprawę z tego, że w nowoczesnym przemyśle, zwłaszcza w przemyśle lotniczym ludzie, którzy nie idą do przodu muszą wcześniej czy później odpasć od nurtu życia. Jego tempo nie pozwoli na to by po ukończeniu szkoły zasadniczej lub średniej technicznej, uważać się już za w pełni przygotowanego do zawodu. Dziś i po studiach wyższych trzeba się stale doszkalać, wiele czytać, śledzić postęp w skali nawet całego świata. Takie warunki nakładają więc obowiązek stałego uczenia się, stałego doskonalenia swego warsztatu. Od tego nie ma odwrotu. Jeśli się pragnie dorównać kroku rozwijającemu się zakładowi. Oczywiście nie powiedziałem o wszystkich zadaniach. Wymieniłem tylko te najgłośniejsze.

RED. To były zadania, które stoją przed młodzieżą w ogóle, jakie zatem spoczywają na organizacji ZMS?

Przyszłość należy do Was!

Istnieje tylko jeden warunek, a jest nim wzrost w ciągu całego pięcioletnia wydajności pracy o 50 proc. Są to dwa tak ze sobą nierozłączne czynniki, że pierwszy bez drugiego nie jest do pomysłenia. Stawiamy to otwarcie przed całą załogą, tym samym stawiamy to przed młodzieżą.

Wzrost wydajności zależy jest od szeregu czynników, ale podstawowym z nich to dobra, solidna praca na każdym stanowisku, to praca wykonywana ze świadomością dobrze spełnianego obowiązku. Pragnęlibyśmy, aby tak jak tego wymagamy od członków partii, młodzież była przykładem dobrej roboty, podejmowanej z entuzjazmem i przekonaniem, że to co robi to ma dobrze służyć wszystkim, ma służyć przyszłości, którą chcemy widzieć coraz lepszą. Pragnęlibyśmy, aby młodzież była motorem wielu cennych dla zakładu poczyną. Można tu powiedzieć, że ten motor już nie raz się uwe- wnętrzał czego świadectwem jest „Iskra”, czy też zaciągające przedzjadłowe warty produkcyjne. Mimo to jest jeszcze wiele do zrobienia jest jeszcze wiele leżących ugiem problemów, które trzeba podjąć, nie stowami, a czynem. Można dać tego prosty przykład. Wiadomym jest, że na wielu placach w zakładzie są porożucane większe lub mniejsze ilości różnicy metali lub innych cennych surowców, które mogą być po ponownej przeróbce użyte do wytwarzania potrzebnych nam rzeczy. Czy nie byłoby to pięknym czynem gdyby młodzież zebrła wajałając się nasz wspólny majątek — zaniem go bacz to spienacze bądź to śnieg przysypie, jednym z ważnych zadań, które stawia się w partyjnych dokumentach przedzjadłowych to oszczędność materiałów oraz konsekwentne przeciwstawianie się marnotrawstwu.

Następnym zadaniem, które stawia się przed pracującą młodzieżą, to podnoszenie swoich

St. Warpas: Nikt nie zdejmię z organizacji ZMS obowiązku, który jest moim zdaniem najistotniejszym — działalności inicjatorskiej, wyzwalania drzemającej w młodzieży energii i właściwe jej kierowanie. Nie przeczę, że młodzież musi mieć rozrywkę, musi mieć czas na zabawę, na radość. Takie jest jej prawo, ale i jej obowiązek, że wielokrotnie istotniejsze jest po- waga podchodzenie do wspól- cności i kształtowanie umie- jętności rozumnego patrzenia na przyszłość. Nie uciekamy tak od pojęcia futurologia, nawet w pracy z młodzieżą. Przecież wy- obrażenia o przyszłości muszą się opierać przede wszystkim na realia dnia dzisiejszego, ale nie mogą być pozbawione pew- nego rozsądku i fantastyki — prze- cież za niecałe 30 lat zacznie się wiek dwutyście. Chcielibyśmy mieć choćby wyobrażenie jakim on będzie. Dlatego nie wierzę, aby nie interesowało młodzież jaką będzie Polska w tym już nie tak przecież odległym cza- sach — za sześć, że to tak określeć, pięć lat.

O roli młodzieży, o tym jak ona sieć w tym czasie wyoo- razi, co robi, co by chciała, warto rozmawiać. Żyć często zasklepamy się tylko w tera- niejszoci, żyjemy rytmem dnia codziennego, przytłaczają nas jego ciężary, a tymczasem życie pynie nieubłagane — warto przynajmniej pomyśleć dokąd. Sporo w tym refleksji, ale wia- nie rolę organizacji widzę w tym by ukazywała ona młodym ludziom perspektywę i kierunki które do niej prowadzi.

Organizacja ZMS musi więc spełniać poważną rolę wyoo- wawczą i charakterotwórczą. Trzeba by wyrabiać wśród mło- dzieży taki stosunek do naszej rzeczywistości do dnia dzisiejszego, aby coraz lepszą była przyszłość. Mówiąc tu w sposób nieco ogólny stale mam na uwa-

dze nasze zakładowe warunki i to co temu jest potrzebne. Orga- nizacja musi wyrabiać wśród całej młodzieży, będącej w za- siegu jej działalności, bardzo to podkreślam, świadomość przyna- leżności do wielkiej polskiej zbiorowości społecznej i do wielkiej rodziny socjalistycznej.

RED. Jakie Partia stawiać będzie warunki, aby można było osiągnąć cele o których mówił Towarzysz Sekretarz?

St. Warpas: Partia do roli młodzieży w stałym ulepszeniu naszego życia przywiązuje dużą wagę. Nie też dziwnego, że jej cały rozdział poświęca w wy- tyczynach, że jeśli się mówi w nich o nowych miejscach pracy, o mieszkaniach, to ma się na myśli przede wszystkim mło- dzież. Partia wiele oczekuje od młodego pokolenia, a zwłaszcza dużego zaangażowania w reali- zację nakreślonego programu rozwoju Polski Ludowej, kry- tycznego spojrzenia na przejawy zła, przykładu dobrej pracy na każdym odcinku. Warunki, które stworzone zostaną można na- stępująco określić: głównie bę- dzie się stale doskonalący system wychowawczy, przygotowanie zawodowe, zgodne z rozwojowy- mi potrzebami gospodarki i kul- tury, wskazywanie młodzieży perspektywy i kierunków akty- wności, zapewnienie realizacji wszystkim twórczym inicjatyw- om młodzieży i stworzenie możliwości awansu młodym zdolnym ludziom. Oto podsta- wowe założenia programowe, które stwarzać się będzie młodzieży. Muszę przy tej okazji dodać, że w naszym konkretnych warun- kach młodzież może liczyć w każdej słusznej sprawie na po- moc tak jak dotychczas. Jeste- my zainteresowani tym by mło- dzież stanowiła aktywną siłę zakładu, aby nadawała ton wle- lu naszym zamierzeniom, aby była twórczym ogniwem łączą- cym to co było, co jest i co bę- dzie. Dajcie Ojczyźnie swoje serce, siły i umiejętności — ale niech się to uzewnętrznia w czynie i wynikach waszej pracy, wszystkich i każdego z osobna. Organizacja ZMS w zakładzie stanowi poważną siłę społeczną. Wiele jest w stanie zrobić do- brego — dała już tego dowody. Jesteśmy przekonani, że tak jak poprzednio na młodą kadrę na- szego zakładu zawsze będziemy mogli liczyć.

Koźmow przeprowadził
Stanisław Strelak

Nowości WE

W. E. G. Salter
WYDAJNOŚĆ A POSTĘP TECH-
NICZNY (Productivity and Techni-
cal Change)

str. 368, nakład 2000, opr. brosz.,
oww., cena zł 35,-

Wydawca udostępnił polskim-
mu Czytelnikowi interesującą, o du-
żej wartości naukowej książkę. W
pracy tej W. E. G. Salter skoncen-
trował się na badaniu związku
między wydajnością pracy a czyn-
nikami postępu technicznego. Praca
składa się z dwóch metodologicznie
odrębnych części: część I poświęco-
na jest analizie teoretycznej, czę-
ść II ma charakter analizy empiry-
cznej i jest statystyczną bazą i eg-
zemplifikacją rozwazań teoretycz-
nych. W książce tej otrzymujemy
jasny naukowy obraz przyczyn
wzrostu wydajności pracy, które
związane są z najbardziej dyna-
micznymi warunkami życia gos-
podarczego: z akumulacją, postę-
pem technicznym i czynnikami instytu-
cjonalnymi. Na końcu każdego roz-
działu autor zamieszcza streszczenie
pomocne dla tych, którzy wolą czy-
tać selektywnie.

Lech Miałkowski
PIŃOWE I POZIOME UKŁADY
CEN W WYROBACH PRZEMYSŁO-
WYCH

Monografia traktująca o jednym
z najbardziej istotnych problemów
funkcjonowania gospodarki socja-
listycznej. Autor wychodzi z założenia,
że teoria ekonomiczna powinna
wskazywać na możliwe rozwiązania
w dziedzinie układów cen, na wa-
runki i skutki ich stosowania oraz
powinna uogólniać doświadczenia
praktyki. Do praktyki natomiast
należy ostateczna decyzja, po-
upierającej analizę sytuacji ekono-
micznej, w celu odpowiedniego roz-
wiązania. Autor omawia system i
rodzaje cen ze szczególnym
uwzględnieniem poziomych i piono-
wych układów cen w przemyśle.
Forma zagadnienie substytucyjności
produktów i kształtowania re-
lacji cen dla odbiorców wyrobów
substytucyjnych.

VI Zjazdem PZPR

czyć drogi i sposoby zmierzające do optymalnej realizacji programu. Istnieje obecnie problem aktywnego włączenia się wszystkich do dyskusji, co jest rzeczą bardzo istotną. Efektywność w pracy — ekonomiczne kryteria postępu technicznego oraz odpow- zialność za wykonywane, cod- zienne zadania wynikające z tez, kontrola samego siebie i własnych wyników w zakresie programu, to niezbędne czynniki powodzenia. W toczącej się dyskusji daje się obserwować za- mało kontaktów z zakresu włas- nej pracy, własnego gniazda produkcyjnego — wniosków z te- renu własnego wydziału; które są możliwe do zrealizowania.

Chodzi więc o poważne po- traktowanie wniosków i o moż- liwie rytmie ich wdrażania do realizacji. Wykorzystać należy stół twórczego podniecenia jaki zdołaliśmy wytworzyć dzięki niestrudżonemu wysiłkowi aktywu a między innymi też dzięki pra- cy stowarzyszonych technicznych a szczególnie najliczniejszego stow- arzyszenia SIMP.

Na zakończenie spotkania zgłoszono wniosek o ucnwalenie odczytu skierowanej do całej kadry technicznej Wytyrni. Odczyt apeluje do inżynierów i techników o przyjmowanie za- angażowanych postaw, niezbęd- nych w momencie ważkich wy- dażeń, zachodzących w kraju.

W wyniku działania partii i rządu zmierzającego do ostatecz- nej likwidacji zaniedbań, które nawarstwiają się przez szereg

lat doprowadziły do znacznego regersu w różnych dziedzinach gospodarki narodowej, uzyska- lismo obiektywny obraz istnieją- cej sytuacji, ustalając jednocze- snie punkt wyjścia do prawdo- wego jej rozwoju. Odezwą, któ- ra odwołuje się do sumień oby- watelskich kadry technicznej, mimo, że nie posiada konkretn- nie podanego programu działa- nia zakładu, iż ogół inżynierów i techników wykazuje pełną mobi- lizację i weźmie aktywny udział w realizacji programu gospodar- czej odnowy.

Po naradzie zakładowej, odby- tej w WSK w dniu 21.IX br. ukazała się wprawdzie w Kurie- rze Lubelskim notatka umiesz- czona przez przedstawicieli reakcji uczestniczącą w nara- dzie, rejestrującą krótko prze- bieg narady ale nie ukazano w niej lubelskim czytelnikom ani intencji organizatorów zmierza- jących do integracji działalności wszystkich stowarzyszeń na te- renie WSK, ani nie ustosunko- wano się do odczytu, natomiast słusznie zwrócono uwagę na za- mało konkretnie sprecyzowaną ucnwałę zebrania.

Wyjasnić jednak należy, że wszystkie wnioski jakie pady na naradzie są w sferze specja- lnej uwagi stowarzyszeń nie po- zostają jako niezrealizowane propozycje. Wyjasnieniem tym pozwalamy sobie uzupełnić szczegółową notatkę jaką kole- żanka redaktor zamieszcila w „Głosie Świdnika”.

opr. mgr inż. A. Hadrawa

to jednak odważyć za niego robotę — jako, że ktoś musi mieć na nią czas.

NASZ FELIETON

czasie „godzin poznawczych”. Nie wiadomo co bardziej zefo- wi smakowało, owe pło- techki czy PKO-uska wódka, ale wiadomo natomiast, że nie spodobało się to współ- pracownikom, którzy do „za- opatrzeniowca” palają nie- chęcią. Nie przeszkadza im

ZWIERZENIA

Ta dość sporadyczna i niechlubna sytuacja za- ciężyła na atmosferze pracy i na nerwach pracow- ników sekcji. Jedni marzą o przeniesieniu, inni chcą to jakoś przeżyć — natomiast jedna z pracownic usiłowała wytłumaczyć ręcznie swoje-

mu starszemu koledze — że „płotkować” mogą tylko ko- biety. Oczywiście skutek tej perswazyi nie uczynił na mężczyznę większego wraże- nia, który poczytał sobie za zaszczyt takie wyróżnie- nie, a to pięć słaba, a on korpulentny, również cieles- nych skąd nie pociąga. Ma za to okazję do dumy — pewno jest dobrym gadułą i luzakiem jeśli denerwuje najbliższe otoczenie.

Po tej historyjce dybały pora na komentarz, o szkodi- wości złej atmosfery pracy itp. Ale czy ktoś na „baby” znalazł lekarstwo?

(mak.)

KOBIETY zawojuwały już świat bez reszty. Wszędzie są góra, ale pod względem płotkarstwo mężczyzn im powoli dorów- nują. Pewno już dawno byli- by lepsi, gdyby nie niespra- wiedliwe prawa zwyczajowe. Kiedy kobiety opowiadają co „w trawie piszczy” nikt im się nie dziwi — wszyscy uz- nają to za normalne. Natomiast, gdy czyni to mężczy- zna pracujący „o, babo”, ba... nawet biją. Ostatnio np. oberwało się jednemu z pra- cowników biurowca, który skrupulatnie przez siebie gromadzone informacje „z wariogodnych źródeł” serwo-

Rozmawiamy z delegatami na Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą ZMS

Obecna kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacji zetemowskiej dobiegła końca. Ważne wydarzenia w życiu organizacji jak VI Zjazd Partii oraz V Zjazd ZMS to główne akcenty, wokół których toczyła się ogólnokrajowa dyskusja, w której to, nie zabrakło też ludzi młodych. Konferencja Zakładowa ZMS, już dziesiąta z kolei, podsumuje dwuletni okres działalności, wytyczy kierunki na przyszłość. Dlatego też zwracamy się do delegatów na Konferencję, którzy reprezentują poszczególne kółła wydziałowe ZMS, o udzielenie odpowiedzi na pytania dotyczące istotnych spraw i problemów młodzieży.

ZYGMUNT SZYMONCZYK delegat z wydziału pomp i sprzęgieł

RED. W naszym zakładzie połowa pracowników to młodzi, jak Twoim zdaniem jest ich aktywność zawodowa i społeczna?

Młodzię jako tę przeważającą część załogi naszej Wytwórni jak również społeczeństwa stanowi jak z tego widać bardzo poważny element w tworzeniu wszelkich przemian i naszego codziennego życia. Nie mniej uważam, że potencjał wiedzy oraz zapala tego niejednokrotnie jeszcze młodzieńczego nie jest u nas w pełni wykorzystany. Zależy na pewno to od wielu czynników chętnych wymienić jeden. Młody człowiek bezpośrednio po skończeniu szkoły przychodzi nabyty wiadomościami teoretycznymi, widząc też u niego ogromny zapal do pracy. Co spotyka jednak na wydziale. Niekiedy niebaldog organizacyjny, różnego rodzaju kumoterstwo oraz co możemy ze wszystkim powiedzieć mierną dyscyplinę pracy. Po pewnym czasie staje się więc taki jak jego koleś, chociaż i nie zawsze tak być musi. Na pewno wtedy też stanie się człowiekiem mało wartościowym, obojętnym na wszystko zło. Musimy w pełnym tego słowa znaczeniu przeciwdziałać takiej sytuacji.

RED. Może przytoczysz przykład chociażby z Twojego podwórka.

Swego czasu w jednej z komórek naszego wydziału panował wielki bałagan, jeden z pracowników tych najgorszych posiadający na sumieniu wniosek o zwolnienie na pytanie dlaczego tak mało wyajnie pracuje — odpowiedział „czy ja mam za nich pracować”. W chwili obecnej jest kierownikiem, komórka ta bardzo dobrze pracuje, on jako bezpośrednio odpowiedzialny wywiązuje się nienagannie ze swoich obowiązków.

RED. Wynika z tego jeden wniosek, młody nie zawsze doceniany, jego energia jest nie zawsze we właściwym kierunku wykorzystana, czy tak?

Na pewno masz dużo racji chociaż i niezupełnie. Dużo zależy od właściwego podejścia ze strony bezpośredniego przełożonego jak i kolektywu gniazdowego czy wydziałowego. Jak oni patrzą na te sprawy jak je też realizują. Bo, żeby jak najbardziej czuć sprawę i problem ludzi młodych trzeba być choć duchem młodym. Młodzi i to bez wyjątku wszyscy mają tę zasadniczą cechę, chcą być inni, chcą też wykazać się czymś konkretnym, cechuje ich na pewno duży wykreślenie. Te cechy organizacja młodzieżowa, ba my wszyscy musimy wykorzystywać tylko w sposób prawidłowy. Wszyscy młodzi ludzie lubią i chcą żeby jak szanowano i liczone się z ich zdaniem a na to na pewno zasługują.

RED. Ale czy zawsze ich postawa budzi zadowolenie?

Na pewno nie, nie zawsze postępuje tak jak pozwalają na to ogólnie przyjęte normy współżycia między ludźmi ale czy zawsze to musi ich być wina. Czy dorośli, organizacje społeczne poświęcają dużo uwagi sprawom wychowawczym ludzi młodych bo moim zdaniem

chyba stanowczo za mało. Bardzo martwiłbym zjawiskiem jakie szczególnie w ostatnich latach dało się zaobserwować wśród młodych to ogólna dretwota, niechęć do wypowiadania się w sprawach istotnych dla całego młodego naszego społeczeństwa. Nie chciałbym tego uogólniać, ale niestety takie są prawidła jakiegokolwiek prawidłowej egzystencji. Bo chociażby ostatnia konferencja powiatowa wybierająca delegatów, pomimo obecności dużej grupy młodzieży i przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMS w Lublinie nikt nie zabrał w tej sprawie głosu, a my przecież musimy tylko swoją pracą i zaangażowaniem wyrobić określoną pozycję w naszym środowisku.

Red. Na pewno długo można by dyskutować nad tym problemem, wiele przecież spraw jest nie załatwionych do końca, przecież niejednokrotnie najłatwiej jest się zasłonić prostym przepisem, zarządzeniem.

rozm. J. Drumlowski

RYSZARD CIĘŻKI (wydział pomp i sprzęgieł)

RED. Jakie działania Twoim zdaniem powinno iść ze strony organizacji młodzieżowej w zaspakajaniu tych istotnych i ważnych potrzeb ludzi młodych w zakresie wypoczynku po pracy?

Młodzię z naszego środowiska ma szczególnie dużo pretensji i to na pewno słusznych, przecież niejednokrotnie słyszymy rozmowy, że Świdnik jako miasto ludzi młodych jest niedoinwestowany jeżeli chodzi o placówki kulturalno-oświatowe. Co gorsze te, które istnieją nie spełniają w sposób należyty swoich założeń. Przecież działalność świetlic hotelowych jest ograniczona do minimum. Demokracja pracująca w nienajlepszych warunkach, nie rozwija też tej działalności w sposób należyty. Wszystko to co zwiase się kulturą, jakoś w małym procencie trafia do świadomości ludzi młodych.

RED. Ale czy tylko to winia tych placówek?

Na pewno nie, duża część winy też jest po stronie młodych za ich bierność, brak zaangażowania. Ale na prawdę to co oferują placówki młodzieżowe jest co najmniej skromne. Pewien wyjątek stanowi klub ZMS „Iskra”. Po chudych miesiącach opracowano wreszcie w tej placówce program zgodny z potrzebami młodzieży a o to przecież chodzi nam wszystkim. W chwili obecnej klub aż trzeszczy w swych szwach.

RED. Czyli klub znalazł receptę na działalność tego typu placówek wśród młodych?

Na pewno tak.

RED. Są również inne formy, które organizacje ZMS przy bliższej współpracy z innymi specjalistycznymi organizacjami...

Zgoda, form tych na pewno jest dużo, ale dla mnie samego jest niezrozumiałym dlaczego w tak małym stopniu angażuje się w nie młodzież. W obecnej

(Dokończenie ze str. 1)

nio nie dotyczy. W tych kołach, gdzie podjęto taką dyskusję, zebrania miały całkowicie odmienny charakter. Gdyż nie można każdej sprawy i każdego niesumiennego wywiązywania się z nałożonych zadań i obowiązków dopatrywać się tylko u sąsiada, trzeba je widzieć również u siebie, każdy na swoim stanowisku pracy.

Z pewnością przestaniemy narzekać, że wiertło, rozwierak czy inne narzędzia są źle naostrzone jeżeli nasz kolega wykona je sumiennie — tak można sprowadzić każdą sprawę do uczciwego, sumiennego wykonywania obowiązków.

Hasło, które zawsze jest aktualne w naszej pracy „Równajmy do najlepszych” musi nam towarzyszyć na codzień. Musimy w swej pracy odróżniać jakie treści są zgodne z naszym programem, z naszą działalnością, a które godzą w istotne interesy naszej organizacji, czy też nas samych.

Wychowywanie członków organizacji w duchu poszanowania pracy, kształtowanie umiejętności współżycia w kolektywie, poszanowanie mienia społecznego w zakładzie, w szkole, czy środowisku, musi być podstawowym obowiązkiem każdego członka ZMS. To zaangażowanie musi być podkreślane w codziennej pracy, winno być jednym z głównych kryteriów oceny członków naszego Związku.

Atmosfera przodowania, wyrastania powyżej przeciętności, zdecydowana walka z minimalizmem w pracy, kwalifikacjach, nauce to konsekwentne rozwijanie naszego hasła „Równajmy do najlepszych”.

Musimy sobie jednoznacznie powiedzieć, że dobra praca czy nauka to tylko jedna postawa członka ZMS, że naszym zadaniem jest rozwijanie szeregu spraw społecznych i politycznych. Twierdzenie bowiem, że wszystkie sprawy

szkoły czy środowiska rozwiąza instancje partyjne czy administracyjne jest daleko idącym uproszczeniem.

Jedynie z pozycji dobrego pracownika, czy ucznia możemy aktywnie uczestniczyć pod kierownictwem Instancji partyjnej w rozwiązywaniu istotnych spraw brygady, wydziału, zakładu pracy czy szkoły. Na tym polega nasza rola jako współgospodarza zakładu pracy tzn. poczucia odpowiedzialności za jego przyszłość za naszą własną przyszłość.

Jakże często w pogoni za realizacją zadań produkcyjnych gubimy sprawy wychowawcze.



Ten stosunek musi w wielu wypadkach ulec radykalnej poprawie.

Podstawowym więc naszym zadaniem jest dalszy wzrost znaczenia ZMS w rozwiązywaniu obok istotnych spraw produkcyjnych także spraw społecznych zakładu i środowiska. Do nich należą także sprawy jak: podnoszenie kwalifikacji zawodowych i możliwości ich zdobywania, właściwa polityka kadrowa w zakresie zatrudniania zgodnie z kwalifikacjami, awansowanie młodych tak aby stwarzało to bodziec do dalszego podnoszenia swoich wia-

domości zawodowych i ogólnych.

Dalszy szeroki rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy winien mieć w większym jak dotychczas stopniu aspekt wychowawczy bo nie gdzie indziej jak w brygadzie można szeroko rozwijać zasady szlachetnej rywalizacji. Kryteria oceny tego ruchu trzeba jednak bardziej przystosować do aktualnych potrzeb naszego życia.

Rozwijanie zainteresowań technicznych wśród młodzieży zwłaszcza poprzez udział w TM MT rozszerzenie turnieju w Zespole Szkół Technicznych i szersze propagowanie najnow-

Równajmy do

szczych osiągnięć technicznych to podstawowe kierunki pracy. Dlatego też żądamy od kół wydziałowych większej ofensywności w zakresie prowadzonych form szkolenia i upowszechniania czytelnictwa, prowadzenia pracy propagandowej, gdyż jedynie poprzez takie formy widzimy możliwość realnego wprowadzenia w życie nowego programu działania. ZMS jest organizacją masową lecz nie oznacza to, że to ZMS ma prawo należeć każdy bez względu na jego poglądy i postawę społeczną. Wstąpienie do organizacji musi być rezultatem dojrzałego wyboru a decyzja kół a przyjęciu do Związku nie może być formalnym „odgłosowaniem sprawy”. Nie możemy posiadać w swym gronie osób nie znających podstawowych celów i założeń naszego Związku. To że przejawy takiej działalności należy bezwzględnie zwalczać, a w stosunku do osób winnych takiej sytuacji wyciągać wnioski organizacyjne. Fakty braku odpowiedniej dyscypliny w organizacji widzimy niejednokrotnie

DANUTA BABIARZ (wydz. obróbki mech.)

Czym wytłumaczysz zbyt małe zainteresowanie i udział dziewcząt w pracach naszej organizacji zakładowej?

Całkowicie zgodzić się z tym stwierdzeniem nie można, bo przecież w wielu kołach naszej organizacji działają i to aktywnie. Na pewno też wiele dziewcząt pozostaje na uboczu, nie włącza się w nurt naszego życia społeczno-politycznego. Dlaczego tak jest? — Trudno to wytłumaczyć, tak jak mnie się wydaje, to młoda dziewczyna jeszcze na dobre nie przyjęła się na warszacie. Mówiąc np. tokarz, czy ślusarz, zawsze nam to kojarzy się z męczyzną, niemiennie te dziewczęta, które podjęły się tej ciężkiej i trudnej pracy jakoś nie mogą znaleźć sobie właściwego miejsca w naszej organizacji. W trakcie zebrania nie zabierają głosu w dyskusji, są po prostu mało ak-



tywne. Brak jeszcze dopracowanego programu, który by uwzględniał przede wszystkim nasze potrzeby i zainteresowania.

Bo trzeba pamiętać o tym, że dziewcząt w organizacji jest dużo!

(J.)

Jerzy Drozd (delegat OHP)

Większość junaków OHP przy WSK przybyła do naszego zakładu celem zdobycia określonego zawodu i pracy. Co Ciebie skłoniło do podjęcia pracy właśnie w WSK?

Przyjechałem do Świdnika z Ostrowa Lubelskiego, więc z miejscowości nie posiadającej żadnego przemysłu. Hufiec ten, w którym jestem „ukończony” wielu moich kolegów, to też za ich namową, skuszony atrakcyjnym zawodem i możliwością pracy w dużym zakładzie przyjechałem właśnie do Świdnika.

Reprezentujesz na Konferencji Zakładowej cały Hufiec, co mógłbyś

powiedzieć nam o organizacji zetemowskiej przy OHP?

Główne nasze działania to działalność szkoleniowa, w której uczestniczy cała młodzież. Większość tych zajęć odbywa się w ramach godzin lekcyjnych, co oczywiście stanowi dla nas samych możliwość zdobycia określonych wiadomości niezbędnych w pracy koła. Nie-

mniej dużo uwagi poświęciliśmy i będziemy poświęcać pracy społecznej. W dalszym ciągu będziemy też uczestniczyć w realizacji czynu „Dar Ojczyźnie”.

Oprócz tego należy też wspomnieć o działalności kulturalno-oświatowej, której poświęcamy bardzo dużo uwagi.

(J.)

Nowe koło ZMS

Z inicjatywy młodzieży skupionej przy młodzieżowym Klubie ZMS „Iskra” powołano do życia środowiskowe koło ZMS wchodzące w skład organizacji zakładowej przy WSK. Nowopowstałe koło ma przede wszystkim za zadanie ściśle współpracować z kierownikiem i społeczną radą klubu w zakresie współgospodarzenia tą placówką.

d.

Ekonomiści uczestniczą w ogólnonarodowej

dyskusji

Ogólnonarodowa dyskusja przedjazdowa trwa. Całym motorem jej i siłą napędową jest szczególnie ostatni akord Wytycznych na VI Zjazd PZPR. „Partia liczy na owoce dyskusji przedjazdowej... Rozpatrzone zostanie starannie każda krytyka, każda sugestia, a każdy zgłoszony projekt i wszystko co okaże się realne i trafniejsze od zamierzeń dotychczasowych włączone zostanie do programu działania Partii. Jest to przecież wspólny program Partii, Narodu, który powinien się opierać na wspólnym przeświadczeniu o jego słuszności i który później wspólnym wysiłkiem i wspólną

wytrwałą pracą wszystkich obywateli będzie realizowany...” Ekonomisci naszej Wytwórni zwróciwszy się do dyskusji w PTE włączyli się aktywnie w nurt ogólnonarodowej dyskusji. W tym celu opracowany został odrębny program działania. Członkowie PTE biorą gremialny udział w akcjach społecznych, w różnych komisjach i nadarach produkcyjnych, stając się transmisją dla myśli ekonomicznej, aż do stanowisk roboczych włącznie oraz wnosząc w wielu przypadkach konkretne rozwiązania postępu ekonomicznego. Niektórzy ekonomiści biorą udział w pracach komisji zakładowej i zespołów problemowych powołanych do realizacji Wytycznych w WSK.

Na początku października Zarząd Kola PTE zorganizował z udziałem kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR tow. mgra Słepiańskiego prelekcję doc. dra Z. Szelecha dotyczącą tematyki ekonomicznej zawartej w Wytycznych, na której obecna była oprócz członków naszego Kola przeważająca część aktywu społeczno-politycznego Wytwórni.

7 października br. odbyła się dyskusja członków PTE nad Wytycznymi na VI Zjazd PZPR. Wprowadzenia i rzeczowego omówienia Wytycznych dokonał prezes Kola mgr R. Bosak, który zapoznał także zebranych z listem Prezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego prof. Pajestki. W trakcie bardzo żywej i obszernej dyskusji, która była następnym punktem zebrania wpłynęło szereg wniosków i postulatów dotyczących zarówno zagadnień gospodarki narodowej, jak i spraw społeczno-bytowych, kulturalnych z terenu naszego miasta i zakładu pracy.

W zakresie gospodarki mieszkaniowej padło szereg postulatów dotyczących jakości i funkcjonalności naszych mieszkań. W tej dziedzinie ciągle jeszcze nie nadążamy za społecznym zapotrzebowaniem. Proponujemy by budowano mieszkania większe i bardziej funkcjonalne, o wyższym standardzie, a problem ilościowego wzrostu mieszkań rozwiązać przez zwiększenie budownictwa indywidualnego.

go. Wzrost funkcjonalności mieszkań spółdzielczych mógłby nastąpić, gdyby spółdzielnia mieszkaniowa mogła mieć prawo wyboru spośród krajowych, a nie tylko wojewódzkiego zestawu typowych budynków mieszkalnych. Skłaniałoby to projektantów do opracowywania lepszej dokumentacji. Ilość poszukujących lub czekających na mieszkanie można byłoby ograniczyć, gdyby młode małżeństwa miały możliwość otrzymania mieszkania M4 bez dodatkowego uzasadnienia. Istniejące ograniczenia zawarte w obecnych przepisach powodują ciągłą rotację i zawyżenie ilości starających się włączyć do nowego mieszkania.

Zagadnienia z zakresu pracy, przyświecające społecznym znalazły duży oddźwięk wśród zebranych ekonomistów. Między innymi zgłoszono ciekawy postulat aby w przedsiębiorstwach posiadających dobrze rozwiniętą bazę wypoczynkową umożliwić tytułem eksperymentu wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy, pod warunkiem pełnego wykonania zadań produkcyjnych bez dodatkowych środków. Problem skrócenia czasu pracy wiąże się ściśle z jego wykorzystaniem, a dobrze rozwinięte zaplecze socjalno-bytowe WSK jest w stanie zapewnić zorganizowany wypoczynek.

W toku dalszej dyskusji wysunięto wniosek dotyczący zmiany struktury pracy w przyszłości na korzyść wzrostu płacy zasadniczej. W zmianie tej ekonomiści nasi widzą usunięcie jednej z podstawowych barier zwiększania wzrostu wydajności pracy.

Po przedyskutowaniu Wytycznych zebranie podjęło Uchwałę, w myśl której członkowie PTE winni aktywnie włączyć się do wyjaśnienia oraz tworzenia dyskusji na temat rozwoju PRL. Szczególna rola w tym zakresie przypada członkom PTE uczestniczącym w wydziałowych nadarach wytwórczych. Ponadto ekonomiści WSK będą aktywnie współdziałać w organizacjach społecznych i politycznych przy ustalaniu konkretnych sposobów i kierunków działania w naszym przedsiębiorstwie. Działalność ta winna znaleźć odbicie w realizacji konkretnych przedsięwzięć a następnie uchwał Zjazdu.

A. Nakonieczna

Sport • Sport • Sport • Sport

Piłkarski sejmik FKS Avia

Zarząd Klubu Fabrycznego „Avia” realizuje konsekwentnie politykę ścisłej więzi i współpracy z załogą. Na jedno z ostatnich posiedzeń sekcji piłkarskiej zaproszono kibiców wszystkich wydziałów. Tematem małego sejmiku piłkarskiego była oczywiście ocena działalności tej sekcji, a w szczególności gry pierwszego zespołu Avii, walczącego o prymat w lidze międzywojewódzkiej.

O pracy sekcji piłkarskiej mówił na wstępie inż. T. Zakrzewski. Mówca przedstawił działalność zarządu sekcji od momentu klubowego kryzysu, tzn. od chwili odejścia z drużyny w roku 1969 sześciu czołowych piłkarzy (Oryszko, Góral, Sułkowski i inni). Jak wiadomo w tym okresie czasu drużyna Avii zmuszoną była liczyć tylko i wyłącznie na własne siły. Szkielec zespołu opierał się wówczas w większości na własnych wychowankach klubowych (Socha, Bukowski, Dynski, Oskroba i inni), którzy wyróśli na zawodników niezłej klasy i którzy stanowią dziś trzon reprezentacji kadry klubowej. Oni to również uratowali drużynę od spadku do klasy niższej.

W okresie kryzysu w sekcji piłkarskiej na palcach można było również policzyć działaczy. Z reguły bowiem najczęściej bywa tak, że gdy w sporcie są sukcesy wtedy łatwiej o ludzi i działalność. Jeżeli dla odmiany przychodzi kryzys, działacze na ogół rezygnują z pracy, a tylko nie liczni pozostają w klubie.

Od tamtych dni upłynęło już co prawda wiele czasu, lecz jeżeli chodzi o ilość działaczy w sekcji piłkarskiej, to i dziś nie ma ich za wiele.

Na pełnych obrotach pracują jedynie R. Cieślak, F. Zakrzewski, Miciul i T. Czerniak.

Stąd też na sejmiku piłkarskim FKS Avia u progu zakończenia sezonu, zaproponowano kibicom poszczególnych wydziałów podjęcie pracy w tej sekcji. W dyskusji wypowiedziało się wielu entuzjastów piłki nożnej. A poruszono także problemy jak: wzmocnienie kadry trenerskiej, poszerzenie boiska,

roztoczenie baczniejszej uwagi na życie prywatne zawodników, wypełnienie piłkarzom kadry klubowej kilkugodzinnych treningów odpowiednimi ćwiczeniami i zajęciami, że szczególnie naciskiem na kondycję.

Najważniejszą sprawą wokół, której debatowano chyba najdłużej to ułożenie planu pracy z drużyną przed rozgrywkami drugiej, decydującej wiosennej rundy, w której jak wiadomo rozstrzygną się losy mistrza. W rundzie tej grać będą piłkarze Świdnicy 9 spotkań u siebie i 6 na wyjazdach. Aby osiągnąć jak najlepszy bilans punktowy założono wstępnie, iż po zakończeniu spotkań z Wierzchem i Orlim – drużyna przejdzie krótkotrwale rozrównanie, w grudniu rozpocznie się zajęcia halowe, od stycznia treningi 2 razy dziennie, a następnie piłkarze przejdą z grupowania. Pierwsze w Szkłarskiej Porębie i drugie tuż przed startem do rozgrywek w Świdniku.

Tak więc 4 miesięczny okres przygotowań do nowego sezonu nie powinien pójść na marne dla 18-osobowej kadry piłkarskiej, w której przewiduje się jeszcze kilka nowych twarzy.

Reasumując pierwszy piłkarski sejmik FKS Avia należy uznać za udany. Na następny i kolejne zarząd sekcji piłkarskiej prosili tych wszystkich, którzy mają jeszcze coś do dodania w wyżej przedstawionych jak również i w innych sprawach.

(K.)

Okruchy sportowe

Bardzo dobrze spisali się w Gdańsku bokserzy Avii, którzy zwyciężyli drużynę Suchońską 1:0. Do pełnego zwycięstwa brakowało im już tylko remis z Gwarą (1:1) lub zwycięstwo z Gwarą (2:1), a zwycięstwo w grupie A ekstraklasie pięcioboju.

Był to piękny wieczór!

Przez pełne 90 minut broniła się desperacko piłkarska drużyna Avii, opierając baragany ataku warszawskiej „Polonii”. Takiego meczu nie oglądano już dawno na stadionie przy ulicy Kowalkowskiej w Warszawie. „Czarne Koszule” strzelały na bramkę Świdniczan 30 razy, a tego 11 razy z rzutów wolnych. Pojona była 11 rzutów roznych, podczas gdy Avia ani jednego, 10 razy interweniował w niebezpiecznych sytuacjach bramkarz Avii Marek Maciejewski, a 2 razy piłka uderzyła w siatkę. Ostateczny wynik meczu 0:1.

O większym sukcesie nie można chyba marzyć – prawda?

Siatkarki Ogniska TKKF zdobyły pierwsze miejsce na szczelnie okrytym, w ponie metalowców. Z zwycięstwą odniesiono walkowerem. Zarówno bowiem w pierwszym jak i w drugim turnieju bramki zdobyli metalowcy naszego okręgu nie wystawiając żadnych zespołów. No cóż mówi się trudno!

Najważniejsze, że my mamy zespół! (M. K.)

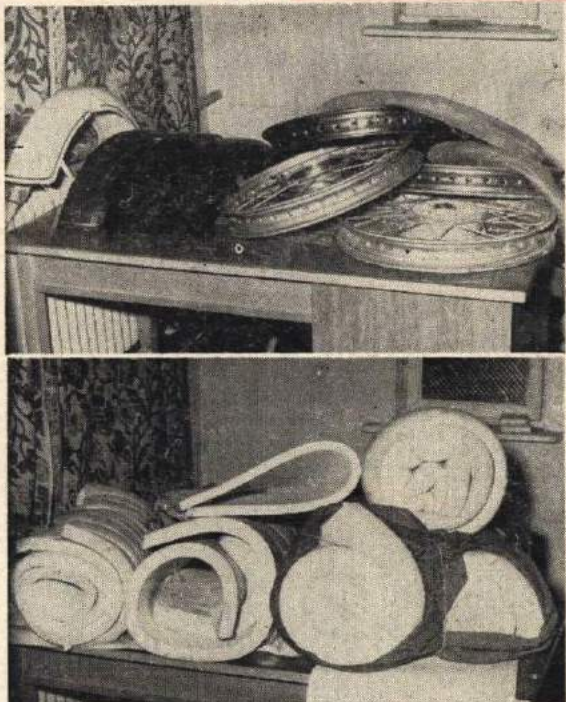
Kradzieże trwają nadal

Przysłowie mówi: domowego złodzieja nie upilnujesz. Tak też, niestety, dzieje się w WSK. Straż przemysłowa, mimo wysiłków wkładanych w zabezpieczanie majątku, niemal codziennie łapie na gorącym uczynku pracowników WSK kradnących przedmioty należące do ich kolegów lub detale produkcyjne. Ginią rowery (później przemalowywane), ginią pistolety lakiernicze; notowane są najprzeróżniejsze sposoby kradzieży, przywłaszczane przedmioty zabierane są z domów złodziei, wyciągane zza pazuchy w czasie przejazdu przez bramę, wyłuskane z najróżniejszych zakamarków WSK. Tylko przez 9 miesięcy br. straż przemysłowa zakwestionowała majątek wartości 153 tysięcy złotych przygotowany do wyniesienia za bramę WSK. Karami za kradzież i pijactwo są potrącenia premii, 13 pensji, ostrzeżenia i upomnienia. Zwołano za to wykroczenia w ostatnim czasie tylko 3 osoby. Zdarza się często, że złodziei i pijaków bronią niektórzy członkowie kolektywów wydziałowych: rad związkowych i robotniczych, oddziałowych organizacji partyjnych. Nie wychodzi to naturalnie nikomu na dobre. Nie ukarany złodziej kradnie nadal przy każdej okazji, pijak, kiedy tylko może zagląda do kieliszka, często jest to kieliszek „śmigłowiecki” – tak bowiem nazywa się w miejscowym żargonie spirytus używany do instalacji przeciwbudowlanej w śmigłowcach.

Zdjęcia, które publikujemy obok, wykonane przez Tadeusza Głowacza, ilustrują zaledwie znikomą część przedmiotów przygotowanych do wyniesienia z WSK.

Gąbka używana w tapicerni oddziału zbiorników i przewodów, przygotowana do wyniesienia przy parkanie od strony północnej (tapicernia nie zgłaszała zaginięcia). Klient kawałek gąbki (leżący na wierzchu) znalazł w samochodzie, który załaduje pracownik działu administracji Wiesław Bisknot.

Błotniki motocyklowe przewożone samochodem ukryte były w roboczych spodniach. Kola i obręcze chromowane do motoroweru znalezione przy wydziale obróbki plastycznej.



Redaguje zespół w składzie:
STANISŁAW STRELNIK
red. nac. — przew. kolegium
WŁODZIMIERZ LORENC
z-ca przew. kolegium
MARIAN KOS
sekr. redakcji i red. techniczny
Aleja Chwałczyk, Mieczysław
Aruk, Andrzej Bogusz, Witold
Czerwik, Jerzy Drumleński,
Zdzisław Mazur, Tadeusz Brzyski,
Henryk Kamiński
korektor — Janina Dec
GŁOS ŚWIDNIKA
Organ Samorządu Robotniczego
WSK — Świdnik

Adres redakcji: WSK — Świdnik
k. Lubina, tel. 12041, wewn. 249.
Druk. przyzakład. WSK-Świdnik.
Z. 1196 dn. 02.11.71 r. 1500 A-2